

Spis treści

UCHWAŁY	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA.....	11
GLOSY	29
INFORMACJE	44
Dane statystyczne – maj 2010 r.	54

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Radosław Cebeliński, Grzegorz Goss,
Maciej Machowski, Radosław Nowaczewski,
Maciej Plaskacz, Małgorzata Sekuła-Leleno,
Elżbieta Szczepanowska, Łukasz Węgrzynowski,
Arkadiusz Turczyn, Andrzej Zielony

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Sieradzu postanowieniem z dnia 14 grudnia 2009 r., I Cz 339/09, zagadnienia prawnego:

„1. Czy na podstawie art. 96 ust. 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.) bank uprawniony jest do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom osoby, która dokonała czynności bankowej bezpośrednio z bankiem i złożyła oświadczenie o poddaniu się egzekucji, a bank przed śmiercią tej osoby nie wystawił przeciwko niej bankowego tytułu egzekucyjnego?;

2. Jeżeli tak, czy bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, o którym mowa w pkt 1 może być nadana sądowa klauzula wykonalności?”

podjął uchwałę:

Bank jest uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom dłużnika będącego osobą wymienioną w art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.).

Takiemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu może zostać nadana sądowa klauzula wykonalności.

(uchwała z dnia 7 maja 2010 r., III CZP 18/10, K. Zawada, M. Sychowicz, J. Futro)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 27 stycznia 2010 r., II Cz 958/09, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa wierzyciela podatkowego przeciwko właścicielowi przedmiotu obciążonego zastawem skarbowym, nie będącemu dłużnikiem osobistym, w celu zaspokojenia się przez wierzyciela podatkowego z przedmiotu zastawu skarbowego?”

podjął uchwałę:

Zaspokojenie z przedmiotu zastawu skarbowego następuje na podstawie wydanego przeciwko podatnikowi administracyjnego tytułu wykonawczego także wtedy, gdy właścicielem tego przedmiotu nie jest podatnik.

(uchwała z dnia 7 maja 2010 r., III CZP 20/10, K. Zawada, M. Sychowicz, J. Futro)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 30 grudnia 2009 r., II Ca 881/09, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 roku o uposażeniu żołnierzy (tekst jednolity Dz.U. z 2002 roku Nr 76, poz. 693, z późniejszymi zmianami) wyłącza stosowanie art. 410 § 2 k.c. do świadczeń wypłaconych żołnierzowi w związku ze zwolnieniem z zawodowej służby wojskowej w sytuacji gdy stwierdzono nieważność decyzji w sprawie wypowiedzenia stosunku służbowego?”

podjął uchwałę:

Należność pieniężna wypłacona na zasadach określonych w art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 76, poz. 693) nie podlega zwrotowi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w przypadku stwierdzenia nieważności decyzji o wypowiedzeniu stosunku zawodowej służby wojskowej żołnierzowi, który tę należność otrzymał.

(uchwała z dnia 7 maja 2010 r., III CZP 26/10, K. Zawada, M. Sychowicz, J. Futro)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 12 lutego 2010 r., II Ca 949/09, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w przypadku zgłoszenia przez jednego z małżonków roszczenia z art. 231 § 1 k.c. w sprawie o podział majątku wspólnego, rozstrzygnięcie o tym roszczeniu powinno mieć charakter orzeczenia prejudycjalnego (postanowienie wstępne, częściowe) czy też rozstrzygnięcie o tym roszczeniu może nastąpić dopiero w orzeczeniu o podziale majątku wspólnego?

2. Czy w przypadku zgłoszenia przez jednego z małżonków roszczenia z art. 231 § 1 k.c. w sprawie o podział majątku wspólnego sąd - w razie ziszczenia się ustawowych przesłanek z tego artykułu - jest zobligowany do pozytywnego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie w sytuacji, gdy uznaje za niezasadne przyznanie stronie zgłaszającej to roszczenie części lub całości nieruchomości, na której został poczyniony nakład w postaci wzniesionego budynku?”

podjął uchwałę:

W sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga o roszczeniu przewidzianym w art. 231 k.c. w orzeczeniu kończącym postępowanie. Sąd może wydać postanowienie częściowe lub postanowienie wstępne, jeżeli uzasadniają to okoliczności sprawy.

O tym, czy roszczenie przewidziane w art. 231 k.c. należy uwzględnić, czy też zasądzić odpowiednią kwotę tytułem zwrotu nakładów – polegających na wzniesieniu budynku – poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków, decydują okoliczności sprawy.

(uchwała z dnia 7 maja 2010 r., III CZP 34/10, K. Zawada, M. Sychowicz, J. Futro)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 29 grudnia 2009 r., RPO-631535-IV/09/AB, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym sąd jest związany żądaniem pozwu?”

podjął uchwałę:

W sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym sąd jest związany żądaniem pozwu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 maja 2010 r., III CZP 134/09, T. Ereciński, J. Gudowski, M. Kocon, B. Myszka, H. Pietrkowski, M. Sychowicz, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 10 listopada 2009 r., I ACz 1966/09, zagadnienia prawnego:

„Czy w razie zakończenia sprawy zawarciem ugody przed sądem pierwszej instancji przewidziany w art. 79 ust. 3 c ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) obowiązek zwrotu połowy opłaty od pisma wszczynającego postępowanie w instancji odnosi się również do pozwanego, który wniósł opłatę od zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym?”

podjął uchwałę:

Przewidziany w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. c ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) obowiązek zwrotu opłaty od pisma wszczynającego postępowanie w instancji

nie dotyczy uiszczonej przez pozwanego opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

(uchwała z dnia 20 maja 2010 r., III CZP 22/10, L. Walentynowicz, A. Górski, H. Wrzeszcz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 11 lutego 2010 r., IX Ca 826/09, zagadnienia prawnego:

„Czy z uwagi na treść artykułu 1 a ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2005 r., Nr 31, poz. 266 ze zm.) przepis artykułu 45 ustęp 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn.: Dz.U. z 2005 r., Nr 41, poz. 398 ze zm.) stanowi podstawę do nałożenia na Gminę obowiązku dostarczenia lokalu socjalnego osobie, której Sąd nakazał opróżnienie lokalu, będącego w dyspozycji Wojskowej Agencji Mieszkaniowej?”

podjął uchwałę:

Przepisy art. 45 ust. 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398 ze zm.) oraz art. 14 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.) stanowią podstawę prawną do nałożenia na gminę obowiązku dostarczenia lokalu socjalnego osobie, której sąd nakazał opróżnienie lokalu mieszkalnego pozostającego w zasobach Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.

(uchwała z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 30/10, Z. Kwaśniewski, D. Dończyk, W. Katner)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 20 stycznia 2010 r., III Ca 1126/09, zagadnienia prawnego:

„Czy postanowienie prokuratora o zabezpieczeniu na mieniu podejrzanego grożącego mu środka karnego w postaci przepadku korzyści uzyskanej z popełnienia przestępstwa lub ściągnięcia jej równowartości wydane na podstawie art. 291, 292 i 293 § 1 k.p.k., w którego uzasadnieniu wskazano na zastosowanie domniemania z art. 33 § 3 k.k.s. może stanowić podstawę wpisu zakazu zbywania i obciążania nieruchomości w księdze wieczystej w sytuacji gdy z treści księgi wieczystej wynika, że podejrzany nie jest i nie był właścicielem nieruchomości?”
podjął uchwałę:

Postanowienie prokuratora o ustanowieniu zakazu zbywania i obciążania nieruchomości, wydane na podstawie art. 293 § 1 k.p.k., stanowi podstawę ujawnienia tego zakazu w księdze wieczystej (art. 292 § 2 k.p.k.) prowadzonej dla nieruchomości, której właściciel nie obalił domniemania wynikającego z art. 33 § 3 kodeksu karnego skarbowego.

(uchwała z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 33/10, Z. Kwaśniewski, D. Dończyk, W. Katner)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 19 stycznia 2010 r., VI ACa 789/09, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 192 pkt 3 w zw. z art. 365 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 64.43.296 ze zm.) w razie ziszczenia się przesłanek wymienionych w tym przepisie, to jest w razie zbycia w toku sprawy o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości tej nieruchomości objętej sporem, wyłącza rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych wynikającą z art. 5 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece – jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.)?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 24/10, Z. Kwaśniewski, D. Dończyk, W. Katner)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 5 stycznia 2010 r., X Ga 367/09, zagadnienia prawnego:

„Czy wykonawca, którego oferta została odrzucona w toku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, posiada interes prawny w rozumieniu art. 179 ust. 1 ustawy - Prawo zamówień publicznych do wnoszenia środków ochrony prawnej przewidzianych w dziale VI ustawy - Prawo zamówień publicznych w zakresie kwestionowania przez niego czynności zamawiającego, polegającej na zatrzymaniu wadium wraz z odsetkami w trybie art. 46 ust. 4a ustawy - Prawo zamówień publicznych?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 25/10, Z. Kwaśniewski, D. Dończyk, W. Katner)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 20 stycznia 2010 r., III Ca 1/10, zagadnienia prawnego:

„Czy administracyjny tytuł wykonawczy wystawiony tylko przeciwko podatnikowi może być podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności łącznej podatnika i jego małżonka?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 27/10, Z. Kwaśniewski, D. Dończyk, W. Katner)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu postanowieniem z dnia 12 stycznia 2010 r., I Co 3949/09, zagadnienia prawnego:

„Czy tygodniowy termin, liczony od zawiadomienia strony o czynności komornika sądowego, do złożenia do sądu skargi na czynność komornika sądowego, jest zachowany, jeżeli przed upływem tygodnia od zawiadomienia strony o czynności komornika sądowego skarga została złożona do sądu rejonowego niewłaściwego do jej rozpoznania, a następnie przekazana przez ten sąd do właściwego sądu rejonowego już po upływie tygodnia od zawiadomienia strony o czynności komornika sądowego?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 21 maja 2010 r., III CZP 28/10, H. Pietrkowski, G. Misiurek, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 15 lutego 2010 r., VI Ga 9/10, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle art. 52 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.) o dacie ogłoszenia upadłości decyduje początek, czy koniec dnia?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 32/10, Z. Kwaśniewski, D. Dończyk, W. Katner)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 54/10

„Czy przepis art. 276 § 4 k.s.h. ma zastosowanie do powołania likwidatora także wtedy gdy powołanie to nie jest połączone z odwołaniem poprzedniego likwidatora bowiem likwidator ten złożył wcześniej skuteczną rezygnację?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 8 kwietnia 2010 r., X Ga 41/10, L. Guza, B. Przybyła, K. Żymelka)

Jak zaznaczył Sąd Okręgowy, za odpowiedzią negatywną na przedstawione zagadnienie prawne przemawia przede wszystkim wykładnia literalna omawianego przepisu, który stanowi, że na wniosek osób mających interes prawny sąd może, z ważnych powodów, odwołać likwidatorów i ustanowić innych. Literalna wykładnia tego przepisu wskazuje zatem na to, że znajdzie on zastosowanie jedynie w sytuacji, w której w spółce działa likwidator, a powołanie nowego likwidatora będzie musiało zawsze być połączone z odwołaniem poprzedniego (za taką wykładnią przemawia zastosowanie spójnika „i” w treści omawianego przepisu).

Sąd drugiej instancji zauważył, że ani w literaturze, ani w orzecznictwie kwestia ta nie była poruszana. W doktrynie podnosi się, że art. 276 § 4 k.s.h. reguluje w pierwszym rzędzie kompetencję sądu rejestrowego do odwołania likwidatorów ustanowionych nie przez siebie, gdy osoby mające interes prawny złożą taki wniosek. Zawsze zatem, gdy spełnione są przesłanki wskazane w wymienionym przepisie można wystąpić do sądu o dokonane zmiany likwidatora. Z tego względu należy przyjąć, że przepis ten nie kształtuje dowolnie uprawnienia sądu do ustanawiania likwidatora, a wskazane w nim zdarzenia muszą wystąpić łącznie. Wobec braku osoby likwidatora, po stronie którego istniałyby ważne powody do odwołania go z pełnionej funkcji, w stanie faktycznym występującym w sprawie, cytowany przepis nie może być zastosowany i służyć jako podstawa do ustanowienia likwidatora na wniosek kuratora.

Można jednak twierdzić, że skoro sąd może ustanowić likwidatora w miejsce już działającego, to tym bardziej może go ustanowić, gdy go brak, a zachodzą przesłanki

wskazane w przepisie, tzn. przemawiają za tym ważne powody i interes wnioskodawcy. Istotnym argumentem przemawiającym za przyjęciem takiego rozumowania jest wyeliminowanie luki prawnej, która niewątpliwie powstałaby przy zaakceptowaniu literalnej wykładni przedmiotowego przepisu. Mogłoby dochodzić do sytuacji, w których każda rezygnacja likwidatora spółki powodowałaby zagrożenie, że spółka pozostanie bez organów, nierzadko bowiem po rozwiązaniu spółki jej wspólnicy tracą zainteresowanie sprawami spółki i nie jest możliwe zwołanie zgromadzenia wspólników.

A.Z.

*

III CZP 55/10

„Czy czynsz symboliczny ustalony na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz 279 ze zm.) wiąże tylko osobę, na rzecz której ustanowiono prawo użytkowania wieczystego w tym trybie, czy też wiąże także następných nabywców prawa użytkowania wieczystego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 marca 2010 r., V Ca 2395/09, M. Majewska, M. Góral, J. Bajak)

Po przedstawieniu istoty „czynszu symbolicznego,” o którym mowa w dekrecie z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy Sąd Okręgowy stwierdził, że uzasadnione wydaje się, iż w przypadku zbycia prawa użytkowania wieczystego na rzecz osób trzecich nie ma podstaw do utrzymywania czynszu (opłaty) w wysokości symbolicznej. Czynsz symboliczny traci bowiem swe pierwotne funkcje rekompensacyjne, gdyż osobom, które nie utraciły prawa własności nieruchomości wskutek wejścia w życie przepisów dekretu i nabyły prawo użytkowania wieczystego na warunkach rynkowych, nie trzeba niczego rekompensować.

Należy zauważyć, że stanowisko takie przyjęło Miasto Stołeczne Warszawa, wskazując, iż czynsz symboliczny wiąże tylko osoby, na rzecz których ustanowiono prawo użytkowania wieczystego w trybie przewidzianym przepisami art. 7 ust. 1

dekretu. W przypadku zbycia ustanowionego w tym trybie prawa użytkowania wieczystego na rzecz osób trzecich ustalano natomiast opłatę roczną z tytułu użytkowania wieczystego na zasadach ogólnych, uznając, że dany grunt z chwilą zbycia prawa niejako „wychodzi” z reżimu dekretu.

Jednakże w orzecznictwie zaznaczyła się rozbieżność, pojawiła się bowiem linia orzecznictwa, zgodnie z którą czynsz symboliczny ustalony na podstawie art. 7 § 1 dekretu wiąże także dalszych nabywców prawa wieczystego użytkowania gruntu, w związku z czym nie jest możliwe ustalenie dla nowego nabywcy opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego gruntu na zasadach ogólnych, tj. ustawy o gospodarce nieruchomościami. Pogląd ten pozostaje jednak w sprzeczności z dotychczasowym orzecznictwem oraz przepisami prawa miejscowego.

A.Z.

*

III CZP 56/10

„Czy syndyk masy upadłości ma legitymację do ściągnięcia od akcjonariuszy uzupełniających wpłat na pokrycie kapitału zakładowego, których termin płatności określony uchwałą o podwyższenie kapitału zakładowego nie upłynął przed datą ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku spółki akcyjnej, a akcjonariusze nie zostali wezwani do uzupełnienia wkładu przez likwidatora?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lutego 2010 r., I ACa 1220/09, R. Dziczek, B. Kozłowska, M. Rybicka-Pakuła)

Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że wyniki wykładni literalnej art. 471 k.s.h. przemawiają za przyznaniem likwidatorowi, jako jedynej osobie, legitymacji do żądania uzupełnienia pokrycia kapitału zakładowego. Zaznaczył, że rozciągnięcie uprawnień zastrzeżonych dla osoby likwidatora na syndyka masy upadłości mogłoby oznaczać przekroczenie granic między postępowaniem likwidacyjnym a tzw. upadłością likwidacyjną. Mimo dostrzeżenia, że zakres działań likwidatora i syndyka jest zbliżony, Sąd Apelacyjny wykluczył możliwość stosowania procedury likwidacyjnej spółki

akcyjnej określonej w przepisach kodeksu spółek handlowych do postępowania upadłościowego.

Kontynuując rozważania co do ewentualnej legitymacji syndyka do ściągnięcia od akcjonariuszy uzupełniających wpłat na pokrycie kapitału zakładowego, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na zagadnienie ich wymagalności. Zaznaczył, że w doktrynie funkcjonuje pogląd opierający się na założeniu, iż art. 471 k.s.h. pełni podobną rolę do art. 91 Prawa upadłościowego i naprawczego (dalej – „Pr.u.n.”), stanowiącego, że zobowiązania pieniężne upadłego, których termin płatności jeszcze nie nastąpił, stają się wymagalne z dniem ogłoszenia upadłości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tak daleko idąca analogia nie znajduje oparcia w obowiązującym porządku prawnym (art. 91 odnosi się do zobowiązań pieniężnych upadłego, a nie wobec upadłego).

W art. 471 k.s.h. celowo wprowadzono element wezwania akcjonariusza do uzupełnienia wkładu jako czynność warunkującą wymagalność roszczenia, trudno bowiem bez niej, a jedynie na podstawie upływu daty ogłoszenia likwidacji, wymagać od akcjonariusza, aby czuł się w obowiązku uzupełnienia kapitału. Akcjonariusz nie ma bezpośredniego i stałego kontaktu ze spółką. Poza tym obowiązek ten może stać się zbędny wobec niespełnienia przesłanek przewidzianych w art. 471 k.s.h.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że do odmiennych wniosków może jednak doprowadzić wykładnia celowościowa. O przyznaniu syndykowi prawa do ściągania wszelkich wierzytelności na rzecz spółki, w tym wynikających ze stosunku wewnętrznego, może przemawiać pozycja, jaką zajmuje on w tzw. upadłości z likwidacją. W postępowaniu tym syndyk jest osobą wyłącznie legitymowaną do dokonywania czynności wywołujących skutki materialnoprawne (art. 160 i 173 Pr.u.n.) oraz jedyną osobą, która ma legitymację procesową w odniesieniu do spraw dotyczących mienia wchodzącego w skład masy upadłości (art. 144 Pr.u.n.). Działania syndyka polegające na ściąganiu uzupełniających wpłat na akcje mogłyby być postrzegane jako skutek utraty przez likwidatora legitymacji formalnej do reprezentowania upadłego przy realizacji roszczeń przewidzianych w art. 471 k.s.h. i wejścia w jego miejsce jako wyłącznie właściwego do ich dochodzenia.

G.G.

III CZP 57/10

„Czy w świetle art. 1157 k.p.c. strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spór o ustalenie nieważności czynności prawnej?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 marca 2010 r., I Acz 277/10, A. Perkowska, Z. Koźma, I. Kul)

Sąd Apelacyjny na wstępie zaznaczył, że na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego zagadnienie zdatowności arbitrażowej sporów o ustalenie nieważności czynności prawnej nie było przedmiotem analizy Sądu Najwyższego. Również w doktrynie nie pojawiła się całościowa koncepcja rozwiązania tego problemu.

Po dokonaniu analizy istoty ugody sądowej Sąd Apelacyjny wyraził pogląd o dopuszczalności poddania sporu o ustalenie nieważności czynności prawnej pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Ugoda sądowa, uchylając istniejący spór, regulowałaby wzajemny stosunek prawny stron niezależnie od ważności, czy też nieważności umowy. Odwoławszy się do wyników wykładni systemowej art. 1157 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro spory o świadczenie, w których najpierw zawsze należy zbadać ważność umowy będącej źródłem świadczenia, mają zdatowność arbitrażową, to muszą ją też mieć rozpoznawane przez sąd polubowny spory o ustalenie ważności czynności prawnej. Kompetencję sądu polubownego w omawianym zakresie potwierdza także art. 1180 § 1 k.p.c., przyznający mu prawo do orzekania o swej właściwości. Tym samym uznanie braku zdatowności arbitrażowej sporów o ustalenie ważności umowy byłoby niespójne z systemowym uregulowaniem instytucji arbitrażu.

Analizując natomiast art. 1157 k.p.c. pod względem funkcjonalnym trudno byłoby – zdaniem Sądu Apelacyjnego – znaleźć uzasadnienie dla wyłączenia sporów o ważność umowy spod kognicji sądów polubownych. Spory te nie są szczególnie doniosłe w porównaniu do innych roszczeń wynikających z łączących strony stosunków. Ponadto reforma postępowania arbitrażowego z 2005 r. zmierzała do przyznania stronom prawa do poddania sporu pod sąd polubowny w jak najszerszym zakresie. Wyjątki powinny być więc wyrażone wprost w ustawie (początkowa część art. 1157 k.p.c.) lub dać się uzasadniać szczególnie ważnymi racjami. Wątpliwości w tym zakresie powinny być interpretowane na korzyść zdatowności arbitrażowej sporu.

Ponadto Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na to, że rozczłonkowanie sporów wynikających z danego stosunku prawnego ze względu na ich zdatność arbitrażową wywołałoby problemy w praktyce; zwiększyłaby się liczba postępowań. Powstawałyby także wątpliwości co do czasowych i przedmiotowych relacji wyroku sądu powszechnego w sprawie o ustalenie nieważności umowy z wyrokiem sądu polubownego w sprawie o wynikające z niej świadczenie w świetle art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c.

Sąd Apelacyjny powziął także wątpliwość, czy ugoda sądowa nie powinna być na gruncie postępowania arbitrażowego rozumiana inaczej niż przyjmuje to dotychczasowe orzecznictwo i piśmiennictwo.

G.G.

*

III CZP 58/10

1. „Czy wyrok pozbawiający wykonalności tytuł wykonawczy w postaci orzeczenia sądowego z powodu wystąpienia zdarzenia uniemożliwiającego egzekwowanie zobowiązania przez pozwanego (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.) korzysta z rozszerzonej prawomocności materialnej wobec osoby, która w toku sprawy o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego nabyła uprawnienie objęte tym tytułem ale nie weszła do sprawy w miejsce pozwanego - zbywcy (art. 192 pkt 3 k.p.c.), a uzyskała przed uprawomocnieniem się wyroku klauzulę wykonalności na swoją rzecz (art. 788 § 1 k.p.c.)?

w razie negatywnej odpowiedzi:

2. czy dłużnik, w powództwie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, skierowanym przeciwko nabywcy wierzytelności, powołując się na wyrok wydany w warunkach opisanych w pkt 1, może kwestionować przejście obowiązku w rozumieniu art. 840 pkt 1 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 marca 2010 r., I ACz 159/10, J. Chojnowska, I. Ejsmont-Wiszowata, H. Rosiak-Dąbrowska)

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wyrok uwzględniający powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego przeciwko zbywcy wierzytelności na podstawie art.

840 § 1 pkt 2 k.p.c., gdy zbycie uprawnienia miało miejsce w toku sprawy, korzysta z powagi rzeczy osądzonej w odniesieniu do nabywcy. Zdaniem Sądu drugiej instancji, przemawia za tym rozpoznawanie powództw opozycyjnych według przepisów o postępowaniu procesowym oraz charakter wyroku uwzględniającego powództwo i jego skutki dla postępowania egzekucyjnego.

Artykuł 192 pkt 3 k.p.c., zgodnie z którym zbycie w toku sprawy prawa nie powoduje utraty legitymacji procesowej biernej zbywcy, nie odnosi się tylko do powództw o świadczenie. Z rozszerzonej prawomocności materialnej korzystać mogą również – kształtujące nowy stan prawny – wyroki pozbawiające tytuł wykonawczy wykonalności z uwagi na wystąpienie po powstaniu tytułu egzekucyjnego zdarzenia uniemożliwiającego egzekwowanie przez wierzyciela zobowiązania. Nie ma przy tym znaczenia prawnego chwila uzyskania przez nabywcę klauzuli wykonalności. Skutek rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku występuje, gdy klauzulę wykonalności nadano przed wydaniem wyroku przez sąd pierwszej instancji, jak i na etapie postępowania międzyinstancyjnego. Nabywca uprawnienia może wejść do sprawy w miejsce zbywcy, a w razie sprzeciwu strony powodowej, istnieje możliwość jego przypozwania (art. 84 k.p.c.)

Wyrok pozbawiający wykonalności tytuł wykonawczy, choć nie nadaje się do egzekucji sądowej, może być wykorzystany w toczącym się, z wniosku nabywcy wierzytelności, postępowaniu egzekucyjnym. Sąd może uwzględnić rozszerzoną prawomocność materialną wydanego wyroku (art. 365 k.p.c.) przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności. Ponadto – zgodnie z art. 825 pkt 2 k.p.c. – istnieje możliwość złożenia przez dłużnika wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego w razie uprawomocnienia się orzeczenia pozbawiającego wykonalności tytuł wykonawczy. Wówczas organ egzekucyjny powinien w celu wyjaśnienia zasadności wniosku wyjaśnić przyczyny jego złożenia i zapoznać się z przedłożoną przez dłużnika dokumentacją.

Odmienną tezę można uzasadnić usytuowaniem powództw przeciwegzekucyjnych w systematyce kodeksu postępowania cywilnego oraz charakterem postępowania egzekucyjnego, w tym prawami i obowiązkami organu egzekucyjnego. Ponadto Sąd Apelacyjny przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2009 r., III CZP 4/09, w której opowiedziano się za wykluczeniem możliwości zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c. w postępowaniu egzekucyjnym. Przyjęcie tego

stanowiska oznaczałoby, że wyrok uwzględniający powództwo opozycyjne wiąże jedynie strony tego postępowania. Tym samym uwzględnienie na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. skierowanego przeciw zbywcy uprawnienia powództwa opozycyjnego nie miałyby wpływu na sytuację prawną nabywcy prawa dysponującego klauzulą wykonalności – mógłby on prowadzić egzekucję. Skoro organ egzekucyjny nie może badać zasadności i wymagalności roszczenia (art. 804 k.p.c.), egzekucja ta nie mogłaby zostać umorzona na podstawie art. 825 pkt 2 k.p.c. Dłużnik mógłby bronić się jedynie kolejnym powództwem przeciwegzekucyjnym wytaczanym przeciwko nabywcy uprawnienia.

G.G.

*

III CZP 59/10

„Czy świadczenie uiszczone na podstawie postanowienia zabezpieczającego zobowiązującego do łożenia na rzecz pozwanej kosztów utrzymania rodziny w czasie trwania procesu o rozwód podlega zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w sytuacji prawomocnego oddalenia żądania pozwanej o alimenty w wyroku orzekającym rozwód?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 marca 2010 r., II Ca 1279/09, V. Osińska, D. Gamrat-Kubeczak, M. Grzesik)

Wątpliwości Sądu Okręgowego sprowadzają się do analizy charakteru i skutków postanowienia zabezpieczającego w przedmiocie kosztów utrzymania rodziny przez czas trwania procesu o rozwód opartego na art. 753 k.p.c.

Sąd Okręgowy zauważył, że w stanie prawnym obowiązującym do dnia 5 lutego 2005 r. w sprawach o rozwód i separację postanowienia o obowiązku małżonków przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny przez czas trwania procesu oraz o sposobie roztoczenia w tym czasie pieczy nad wspólnymi małoletnimi dziećmi, a ponadto o zakresie i sposobie korzystania przez małżonków ze wspólnego mieszkania w czasie trwania procesu oraz o wydaniu małżonkowi, opuszczającemu wspólne mieszkanie, potrzebnych mu przedmiotów, wydawane na podstawie art. 443 k.p.c. charakteryzowały się wieloma odrębnościami od postanowień

zabezpieczających wydawanych na podstawie art. 730 i nast. k.p.c. Postanowienia wydawane na podstawie art. 443 k.p.c. były niezależne od treści wydawanych następnie wyroków mających za przedmiot wymienione sprawy. Niemniej jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, powstaje problem polegający na tym, czy pogląd ten ma zastosowanie również w przypadku postanowień opartych na art. 753 k.p.c., a w szczególności, czy kwota pobrana tytułem utrzymania potrzeb rodziny na podstawie postanowienia zabezpieczającego dzieli los świadczeń alimentacyjnych zasądzonych (albo nie) wyrokiem rozwodowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, celem postanowienia zabezpieczającego – wydawanego na podstawie art. 753 k.p.c. – nie jest zapewnienie egzekucyjnego wykonania przyszłego wyroku, lecz natychmiastowe dostarczenie uprawnionemu środków utrzymania. Postanowienie jest samoistne, a do skuteczności prowadzonej egzekucji nie jest potrzebne przyszłe orzeczenie potwierdzające to uprawnienie. Zakaz zaspokajania roszczeń wynikający z art. 731 k.p.c. nie ma zastosowania; dopuszczalność stosowania zabezpieczeń, skutkujących nową, prowizoryczną sytuacją, mającą istnieć na określony czas lub mających na celu tymczasowe unormowanie stosunków między stronami, stanowi *lex specialis* wobec unormowania przyjętego w art. 731 k.p.c. Z tego względu też Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że skoro postanowienia wydawane na podstawie art. 753 k.p.c. mają na celu zabezpieczenie utrzymania kosztów rodziny do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy, w przypadku niewzruszenia postanowienia zabezpieczającego, świadczenia z tytułu takiego postanowienia nie można uznać za nienależne.

Jednakże Sąd Okręgowy zauważył, że skoro zabezpieczenie kosztów utrzymania rodziny jest obecnie uregulowane w części drugiej kodeksu postępowania cywilnego, tj. wśród przepisów regulujących zabezpieczenie roszczeń bez względu na rodzaj zabezpieczenia, to w razie oddalenia powództwa o alimenty, które w rzeczywistości obejmuje również koszty utrzymania rodziny, aktualizuje się podstawa do żądania zwrotu pobranego już świadczenia. Podniósł również, że w doktrynie pojawiają się stanowiska, według których nie jest to zabezpieczenie definitywne, a prowizoryczne i warunkowe, stąd gdyby powództwo uprawnionego nie zostało ostatecznie uwzględnione, to obowiązkanemu będzie przysługiwać roszczenie o zwrot spełnionego już świadczenia.

A.T.

III CZP 60/10

„Czy udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży lokalu komunalnego najemcy w trybie art. 68 ust 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 stycznia 2010r., bez zindywidualizowanej zgody odpowiednio wojewody lub rady gminy prowadzi do nieważności postanowienia umowy co do określenia ceny sprzedaży?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 marca 2010 r., II Ca 1192/09, D. Gamrat-Kubeczak, I. Mostowska, T. Szaj)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami – w pierwotnym brzmieniu – właściwy organ może udzielić, za zgodą – odpowiednio – wojewody lub rady gminy, bonifikaty od ceny ustalonej zgodnie z art. 67 ust. 3, jeżeli nieruchomość jest sprzedawana w warunkach określonych w tym przepisie, a – na podstawie art. 68 ust. 2 (również w pierwotnym brzmieniu ustawy) – właściwy organ może żądać zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, jeżeli nabywca nieruchomości przed upływem 10 lat, licząc od dnia jej nabycia, zbył lub wykorzystał nieruchomość na inne cele niż wymienione w ust. 1 pkt 1-3 i 7, co nie dotyczy zbycia na rzecz osoby bliskiej. Z kolei na podstawie art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. Sąd Okręgowy dostrzegł również, że sprzeczność czynności prawnej z ustawą występuje nie tylko wtedy, gdy czynność prawna zawiera postanowienia niezgodne z ustawą, ale także wtedy, gdy nie zawiera treści nakazanych przez normę prawną.

Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziło zagadnienie polegające na tym, czy zgoda na udzielenie bonifikaty powinna być postrzegana jako element czynności prawnej. Przy czym sama możliwość udzielenia bonifikaty i jej zakres leży w kompetencjach organu wykonawczego zawierającego umowę, choć wymaga to zgody wojewody lub rady gminy (zgodnie z pierwotnym brzmieniem ustawy

o gospodarce nieruchomościami), a rada gminy nie ma kompetencji do samodzielnego kreowania wysokości udzielanej bonifikaty, może jedynie wyrazić na nią zgodę albo zdecydować o braku zgody. Biorąc jednak pod uwagę stanowisko doktryny oraz sądów administracyjnych nie ma podstaw do wyrażenia zgody na bonifikatę w sposób generalny.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenia stron w zakresie ceny, pomimo braku wymaganej ustawą indywidualizowanej zgody rady gminy (lub wojewody), pozostają ważne, zwłaszcza wtedy, gdy rada gminy (rada miasta) nigdy nie podważyła działalności władzy wykonawczej gminy w tym zakresie. Mimo braku zgody wyrażonej w formie wskazanej przez obowiązujące przepisy prawa, tj. nie stanowiącej akceptacji przedłożonej propozycji udzielenia bonifikaty, lecz wobec wydania uchwały przez radę gminy, w której zostały wskazane wytyczne i warunki w jakich dopuszczalna jest możliwość udzielenia bonifikaty oraz zasady jej obliczania – co zdaniem Sądu Okręgowego stanowiło to aprobatę rady miasta – umowa zawarta przez przedstawicieli władzy wykonawczej gminy nie jest nieważna.

A.T.

*

III CZP 61/10

„Czy komornik na podstawie art. 50 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, prowadząc egzekucję wydania kilku rzeczy na podstawie jednego tytułu wykonawczego, w jednym i tym samym postępowaniu egzekucyjnym jest obowiązany do ustalenia jednej opłaty, niezależnie od ilości przedmiotów podlegających wydaniu wierzycielowi, czy też opłata winna być naliczona od każdej rzeczy z osobna?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 14 kwietnia 2010 r., II Cz 246/10, U. Wynimko, B. Puchalska, I. Cywoniuk)

Wątpliwości Sądu Okręgowego związane są z wykładnią sformułowania „za egzekucję odebrania rzeczy” w rozumieniu art. 50 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Zgodnie z normą wynikającą z tego przepisu, komornik pobiera opłatę stałą w wysokości 50 % przeciętnego wynagrodzenia

miesięcznego. W szczególności w wyniku takiego sformułowania przepisu Sąd Okręgowy nie jest w stanie wywnioskować jednoznacznie, czy przepis ten dotyczy rzeczy w liczbie pojedynczej czy mnogiej.

Interpretacja art. 50 powołanej ustawy może prowadzić zarówno do wniosku, że komornik ustala jedną opłatę we wskazanej w tym przepisie wysokości, niezależnie od ilości przedmiotów podlegających wydaniu wierzycielowi, jak i do wniosku, według którego opłata powinna być naliczona od każdej rzeczy z osobna.

Sąd Okręgowy, powołując się na poglądy doktryny, wskazał, że interpretacja art. 50 powołanej ustawy nie jest jednolita i prezentowane są stanowiska, według których opłata powinna być naliczona od każdej rzeczy z osobna, jak i takie, które postulują jedną opłatę stałą za odebranie rzeczy, niezależnie od tego, ile rzeczy wymienionych jest w tytule egzekucyjnym. Zauważył również, że z art. 1041–1045 k.p.c. wynika, iż kodeks posługuje się pojęciem rzeczy w liczbie pojedynczej.

Przedmiotem postępowania egzekucyjnego polegającego na wydaniu rzeczy ruchomych mogą być zarówno rzeczy ruchome oznaczone co do tożsamości, jak i co do gatunku. Rzeczy ruchome oznaczone co do tożsamości są określone przez podanie ich cech indywidualnych, a rzeczy oznaczone co do gatunku określone przez podanie ich cech rodzajowych. W opinii Sądu Okręgowego, prowadzi to do wniosku, że nie można traktować jako przedmiotu egzekucji kilku przedmiotów, które nie stanowią zbioru i które nie są przedmiotami oznaczonymi tylko co do gatunku. Komornik prowadzący egzekucję polegającą na wydaniu kilku rzeczy oznaczonych co do tożsamości, prowadzi natomiast tyle egzekucji, ile wskazano we wniosku. W razie, gdy tytuł egzekucyjny wymienia wydanie przez dłużnika na rzecz wierzyciela kilku rzeczy, to wierzyciel decyduje, czy wszczyna postępowanie egzekucyjne łącznie wobec wszystkich rzeczy objętych tytułem egzekucyjnym, czy odrębnie do każdej rzeczy z osobna. Zdaniem Sądu Okręgowego, skutkuje to przyjęciem, że komornikowi należy się opłata za każdą rzecz podlegającą wydaniu.

A.T.

III CZP 62/10

„Czy w świetle zasady jednolitości Skarbu Państwa dopuszczalne jest w postępowaniu wieczystoksięgowym rozpoznanie apelacji wniesionej przez Skarb Państwa reprezentowany przez określone *statio fisci* w sprawie z udziałem Skarbu Państwa reprezentowanego przez inną *statio fisci*, jeżeli wnioski zmierzają do wpisania w dziale II księgi wieczystej innej *statio fisci* niż ta, którą wpisał sąd rejonowy?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 26 kwietnia 2010 r., IX Ca 183/10, R. Bandosz, E. Budna, M. Kasztelan)

Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziła kwestia specyfiki postępowania wieczystoksięgowego i związana z tym możliwość innego rozumienia zasady jednolitości Skarbu Państwa. W sprawie wnioskodawcą jest Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo, uczestnikiem zaś Skarb Państwa – Starosta Powiatu.

M.M.

*

III CZP 63/10

„Czy w przypadku reprezentacji łącznej - dwóch członków zarządu obowiązującej w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością każdy z członków zarządu może wnieść w imieniu upadłego zażalenie na postanowienie sędziego-komisarza wydane na skutek wniesienia sprzeciwu do listy wierzytelności?”

(postanowienie Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie z dnia 30 kwietnia 2010 r., X GUp 28/08 Guz 115/09, M. Nałęcz, C. Zalewski, E. Fiedorowicz)

Treść art. 222 ust. 1 i art. 259 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego oraz art. 67 § 1 k.p.c. rozstrzyga kwestię legitymacji procesowej upadłego do zaskarżenia postanowienia sędziego-komisarza, nie jest jednak wystarczająca dla ustalenia kręgu osób uprawnionych do składania oświadczeń woli w imieniu upadłego będącego osobą prawną. Według Sądu Rejonowego, w tym zakresie konieczne jest

sięgnięcie do wyrażonej w art. 205 § 1 k.s.h. ogólnej zasady dotyczącej reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, według której, w przypadku zarządu wieloosobowego i braku odmiennych postanowień umowy spółki, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem.

Mając to na względzie, Sąd Rejonowy uznał, że w przypadku obowiązującej w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentacji łącznej – dwóch członków zarządu dla skutecznego złożenia w imieniu upadłego zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza wydane na skutek wniesienia sprzeciwu do listy wierzytelności, konieczne jest współdziałanie dwóch członków zarządu.

Zdaniem Sądu Rejonowego, pogląd ten może jednak budzić wątpliwości w świetle regulacji zawartej w art. 20 ust. 2 pkt 2 Prawa upadłościowego i naprawczego. Sąd Rejonowy zauważył, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 12/09 (OSNC 2010, nr 1, poz. 8), dokonując wykładni art. 20 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, wyraził pogląd, iż członek dwuosobowego zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której obowiązuje zasada reprezentacji łącznej, może sam wnieść za upadłego zażalenie na postanowienie o ogłoszeniu upadłości wydane na wniosek złożony za spółkę tylko przez drugiego członka zarządu.

Za dopuszczalnością zastosowania rozwiązania przewidzianego w art. 20 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego w postępowaniu toczącym się po ogłoszeniu upadłości przemawia, zdaniem Sądu Rejonowego, przede wszystkim potrzeba ochrony interesów wierzycieli oraz podmiotu upadłego, które, przy przyjęciu poglądu przeciwnego, mogłyby zostać narażone w przypadku konfliktu w dwuosobowym zarządzie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której obowiązuje zasada reprezentacji łącznej. Przeciw zastosowaniu art. 20 ust. 2 przemawia natomiast ewentualna możliwość składania przez członków zarządu będących w konflikcie sprzecznych oświadczeń.

R.C.

III CZP 64/10

„Czy w sytuacji, gdy w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku Sąd nie zaznaczył, iż nabycie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza, dopuszczalne jest wniesienie apelacji w tym przedmiocie?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 24 marca 2010 r., II Ca 83/10, I. Tchórzewska, E. Popek, A. Ścioch-Kozak)

Według Sądu Okręgowego, zaznaczenie przez sąd w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku, że nabycie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza ma walor dodatkowego orzeczenia, jak przewiduje to art. 351 § 1 *in fine* w związku z art. 13 § 2 k.p.c., wobec czego w przypadku braku takiego zaznaczenia adekwatny byłby wniosek o uzupełnienie postanowienia, nie zaś apelacja, którą należałoby potraktować jako wniesioną od orzeczenia nieistniejącego, a zatem niedopuszczalną i w konsekwencji podlegającą odrzuceniu.

Uznanie takiej apelacji za niedopuszczalną jest jednak według Sądu Okręgowego wątpliwe w świetle orzeczeń Sądu Najwyższego, zwłaszcza że zostały wydane w odmiennym od aktualnego stanie prawnym; przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 249), który w § 145 ust. 2 przewiduje, iż w przypadku nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza należy to zaznaczyć w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku. Nie można jednak nie zauważyć, że jest to przepis rangi podustawowej, a w art. 351 § 1 k.p.c. mowa jest o przepisach ustawy.

Z drugiej strony przewidziane w art. 677 § 1 k.p.c. postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku ma charakter niepodzielny, wobec czego zaskarżenie części tego orzeczenia jest równoznaczne z zaskarżeniem go w całości.

M.M.

*

„Czy w postępowaniu o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności znajduje zastosowanie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 2010 r., XII Gz 106/10, A. Sęk, A. Pakosiewicz, J. Beim)

Wątpliwości Sądu Okręgowego wyrażone w przedstawionym zagadnieniu prawnym wynikają z rozbieżności orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie możliwości odpowiedniego stosowania w postępowaniu klauzulowym art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, że „odpowiednie stosowanie” przewidziane w art. 13 § 2 k.p.c. oznacza konieczność uwzględnienia charakteru regulacji, do której się odnosi, a przedstawione zagadnienie prawne dotyczy powagi rzeczy osądzonej orzeczeń wydawanych w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności oraz możliwości odrzucenia wniosku na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd Okręgowy przedstawił pogląd Sądu Najwyższego, że postępowanie o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności jest szczególnym rodzajem postępowania o charakterze pomocniczym w stosunku do postępowania rozpoznawczego i z tego względu postanowienia w nim wydane nie korzystają z powagi rzeczy osądzonej, taką cechą mają bowiem jedynie orzeczenia rozstrzygające co do istoty sprawy. Jeżeli wierzyciel składa w postępowaniu klauzulowym kolejne wnioski oparte na tych samych podstawach, sąd powinien rozpoznać je merytorycznie badając za każdym razem podstawy do nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności.

Sąd Okręgowy przedstawił także odmienne stanowisko występujące w judykaturze Sądu Najwyższego, że w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności sąd ma szerszy zakres kognicji odnośnie do orzekania o wykonalności także w stosunku do osób, których tytuł egzekucyjny pierwotnie nie obejmował. Postępowanie to ma szczególny charakter i różni się od innych postępowań pomocniczych m.in. tym, że dochodzi w nim do orzekania o wykonalności tytułów egzekucyjnych w stosunku do osób, które z różnych względów nie brały udziału w postępowaniu rozpoznawczym i których nie obejmuje tytuł egzekucyjny, np. następców prawnych wierzycieli, a także odpowiedzialności następców prawnych dłużników, małżonków dłużników, wspólników handlowych spółek osobowych, zarządców masy majątkowej, nabywców przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolnego. W tych postępowaniach sąd rozstrzyga o możliwości przymusowej realizacji świadczenia w trybie egzekucji na podstawie istniejącego tytułu egzekucyjnego,

co wymaga również prowadzenia w pewnym zakresie postępowania dowodowego. Na tej podstawie Sąd Okręgowy wyprowadził wniosek, że art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. może być odpowiednio stosowany na mocy art. 13 § 2 k.p.c. w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności i opowiedział się za tą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego.

E.S.S.

*

„1. Czy w sytuacji, gdy przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy ustanowienia służebności przesyłu, o której mowa w art. 305¹ k.c., w okolicznościach wskazanych w art. 305² § 2 k.c. właścicielowi nieruchomości przysługuje roszczenie o jej ustanowienie?”

2. Czy użyte w art. 305² § 2 k.c. sformułowanie »jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie przesyłu« dotyczy również sytuacji, w której do zawarcia takiej umowy nie doszło jedynie z uwagi na brak zgody przedsiębiorcy na żądane przez właściciela nieruchomości, na której znajdują się urządzenia przesyłowe wynagrodzenie?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 30 kwietnia 2010 r., I Ca 67/10, C. Olszewski, A. Czeszkiewicz, M. Szostak-Szydłowska)

Sąd Okręgowy zaznaczył na wstępie, że oba przedstawione zagadnienia prawne są ze sobą funkcjonalnie powiązane i omówił je łącznie.

Przedstawił stanowisko, że w braku porozumienia stron co do wynagrodzenia przysługującego właścicielowi nieruchomości obciążonej służebnością przesyłu, właścicielowi temu nie przysługuje roszczenie o ustanowienie służebności, które mogłoby być dochodzone na drodze sądowej, lecz roszczenie o wynagrodzenie. To roszczenie mogłoby być jednak dochodzone dopiero po zawarciu umowy ustanawiającej służebność przesyłu. Teza ta wynika z faktu, że wynagrodzenie nie stanowi *essentialia negotii* umowy o ustanowienie tego rodzaju służebności. W przedstawionej sprawie także przedsiębiorca nie może wystąpić o ustanowienie służebności na drogę sądową, gdyż właściciel nie odmawia zawarcia umowy określonej w art. 305¹ k.c., a jedynie nie zgadza się na proponowane wynagrodzenie.

Przedsiębiorca mógłby skutecznie wystąpić na drogę sądową tylko w sytuacji, w której właściciel w ogóle nie zgadzałby się na obecność urządzeń przesyłowych na jego nieruchomości.

Sąd Okręgowy wyróżnił także pogląd odmienny, zgodnie z którym zarówno właściciel nieruchomości, jak i przedsiębiorca są uprawnieni do wystąpienia z roszczeniem o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem bez względu na to, czy odmowa dotyczy samego ustanowienia służebności, czy również wynagrodzenia należnego właścicielowi nieruchomości. Artykuł 305² § 2 k.c. zawiera wprawdzie pewną sprzeczność, gdyż jego treść wskazuje, że właściciel nieruchomości może wystąpić do sądu z roszczeniem o wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu dopiero wtedy, gdy zostanie ona ustanowiona, natomiast warunkiem uwzględnienia tego roszczenia jest brak zgody przedsiębiorcy na ustanowienie służebności, ale można ją usunąć za pomocą reguły wykładni. Nie jest to zatem celowy zabieg ustawodawcy.

E.S.S.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Jeżeli po wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, że pozostała po niej część majątku nieobjęta likwidacją, dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji.

(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 11, poz. 166; BSN 2007, nr 1, s. 13; OSP 2008, nr 7-8, poz. 74; MoP 2008, nr 11, s. 589; Rej. 2007, nr 1, s. 174; NPN 2007, nr 1, s. 58; R.Pr. 2007, nr 6, s. 129 i 130; Rej. 2007, nr 12, s. 200; Pr.Spótek 2008, nr 3, s. 59)

Glosa

Stefana Babiarza i Wojciecha Łukowskiego, Prawo Spótek 2010, nr 3, s. 52

Glosa jest częściowo aprobująca.

Zdaniem glosatorów, trafne jest wyłączenie możliwości przejścia niepodzielnego majątku bezpośrednio na wspólników, gdyż taki pogląd podważyłby zasadę odrębności bytu prawnego spółki od wspólników oraz rodziłby ryzyko nadużycia formy prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością skutkujące pokrzywdzeniem osób trzecich. Trafnie też przyjęto w orzeczeniu, że wadliwa jest likwidacja, która nie objęła całego majątku spółki, choć może to prowadzić do wątpliwości, czy w związku z wadliwą likwidacją nastąpiło skuteczne wykreślenie spółki. Tego problemu nie wyjaśnia konstytutywny charakter wykreślenia, gdyż nie jest uzasadnione przyjmowanie na tej podstawie, że wykreślenie sanuje braki postępowania likwidacyjnego. Zasadność odmiennego stanowiska uzasadniają przykłady z praktyki, w których popełniono istotne błędy w toku postępowania likwidacyjnego, jak nawet wykreślenie niewłaściwego podmiotu. Takie wykreślenie może być uchylone na podstawie art. 12 ust. 2 lub ust. 3 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Glosatorzy podkreślili również, że Sąd Najwyższy nie wyjaśnił dość istotnej kwestii, a mianowicie, czy likwidacja ma objąć majątek spółki, czy też spółkę. Pierwszy wariant rodziłby pytanie, kto będzie stroną czynności prawnych dokonanych przez likwidatora i na kim będą spoczywały obowiązki podatkowe. Z tego względu zasadny – zdaniem glosatorów – wydaje się wariant drugi. W stanie faktycznym, do którego odnosi się komentowana uchwała należy rozważyć zastosowanie art. 12 ust. 3 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i uznać wykreślenie za wpis niedopuszczalny, a następnie przywrócić wpis w rejestrze celem dokończenia likwidacji. Ta podstawa prawna wydaje się bardziej uzasadniona niż stosowanie w drodze analogii regulacji kodeksu spółek handlowych, gdyż w sprawie pojawiają się również elementy publicznoprawne, co zmusza do ostrożniejszej wykładni prawa, a jednocześnie sięganie do wskazanych przepisów kodeksu spółek handlowych nie będzie możliwe w przypadku podmiotów, dla których nie przewidziano stadium „w organizacji” jak spółdzielnie.

Do omawianego orzeczenia głosem aprobującą napisał T. Kurnicki (Prawo Spółek 2007, nr 9, s. 54), głosem krytyczną A. Wowerka (GSP-Prz.Orz. 2008, nr 3, poz. 57), natomiast glosy częściowo krytyczne napisali G. Bartkowiak i A. Januchowski (Pr. Bankowe 2008, nr 4, s. 30) i A. Jakubecki (OSP 2008, nr 7, poz. 74).

Ł.W.

*

Obowiązek informowania pacjenta o możliwych powikłaniach pooperacyjnych, wynikający z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz.U. z 2005 r. Nr 226, poz. 1943) ogranicza się do powikłań typowych.

(wyrok z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 220/07, B. Myszka, M. Kłos, L. Walentynowicz, niepubl.)

Glosa

Radosława Tymińskiego, Prawo i Medycyna 2010, nr 1, s. 162

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autora glosy, stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w glosowanym wyroku zasługuje na aprobatę nie tylko z powodów prawnych, ale również z racji praktycznych, dotyczy bowiem zakresu informacji udzielanych pacjentom przez lekarzy w sytuacjach klinicznych. Glosator podkreślił, że Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, iż operacja była konieczna dla ratowania życia pacjenta, co w świetle obowiązującego stanu prawnego oznaczało, że obowiązek informacyjny lekarzy obejmował tylko zwykłe, typowe i najczęstsze powikłania.

Argumentację prawną zawartą w glosowanym wyroku autor wsparł argumentami funkcjonalnymi.

M.S.L.

*

Wysokość przyznanego zadośćuczynienia zasądzona w innych sprawach nie może stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia. Wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany.

(wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, A. Górski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSP 2010, nr 5, poz. 47)

Glosa

Katarzyny Ludwichowskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 5, poz. 47

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka dostrzegła, że przyjęcie zasady, zgodnie z którą za obiektywnie podobne uszczerbki należą się kwoty podobnych rozmiarów, oznaczałoby przeciwdziałanie zupełnej przypadkowości w zakresie wysokości zadośćuczynienia. Wyraziła zapatrywanie, że przy orzekaniu o zadośćuczynieniu należy brać pod uwagę sumy zasądzone w podobnych sprawach. Odwołała się przy tym do zasad europejskiego prawa czynów niedozwolonych opracowanych przez Europejską Grupę Prawa Deliktowego. Wskazała, że zgodnie z jedną z tych zasad (art. 10:301 ust. 3 zd.

2), przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia podobne sumy powinny być zasądzone za obiektywnie podobne szkody.

W dalszej części opracowania autorka zaaprobowała linię orzecniczą Sądu Najwyższego, który na pierwszy plan wysuwa funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia i traktuje kryterium przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa jedynie jako uzupełniające. W glosie przedstawione zostały ponadto argumenty wspierające tezę o konieczności uwzględnienia standardu życia społeczeństwa w kraju zamieszkania poszkodowanego, jak i argumenty tezę tę podważające.

M.P.

*

Jeżeli do ustalenia nieważności umowy jest to niezbędne, sąd może samodzielnie stwierdzić naruszenie zakazu nadużywania pozycji dominującej (art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080 ze zm.), chyba że została już wydana ostateczna decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdzająca nadużycie pozycji dominującej (art. 9 ustawy).

(uchwała z dnia 23 lipca 2008 r., III CZP 52/08, J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, J. Górowski, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 107; BSN 2008, nr 7, s. 6; OSP 2009, nr 7-8, poz. 86, MoP 2009, nr 2, s. 90; Rej. 2008, nr 7-8, s. 219; Rej. 2009, nr 9, s. 199)

Glosa

Agaty Jurkowskiej-Gomułki, Europejski Przegląd Sądowy 2010, nr 5, s. 43

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka zaaprobowała glosowaną uchwałę i zaliczyła ją do „kamieni milowych” orzecznictwa antymonopolowego ostatnich dwóch dekad. Wyraziła nadzieję, że funkcjonowanie współczesnego „wolnorynkowego” systemu ochrony konkurencji będzie się charakteryzowało coraz bardziej dynamicznym procesem „prywatyzacji” prawa konkurencji, prywatne wdrażanie prawa konkurencji staje się bowiem coraz popularniejsze, na co dobitnie wskazuje omawiana uchwała.

Krytycznie natomiast komentatorka odniosła się do posługiwania się przez Sąd Najwyższy pojęciem „czyny nieuczciwej konkurencji” w rozumieniu art. 3 ust 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w odniesieniu do praktyk zakazanych przez art. 6 i 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz przez art. 101 ust 1 i art. 102 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Praktyki te powinny być nazwane „praktykami ograniczającymi konkurencję”, zgodnie z terminologią przyjętą w ustawie.

Glosy aprobujące do omawianej uchwały opracowali R. Poździk (OSP 2009, nr 7-8, poz.86) oraz M. Sieradzka (LEX/el 2008). Ponadto uchwałę omówili w „Przeglądach orzecznictwa” Z. Strus (Pal. 2008, nr 9-10, s. 268) oraz D. Miąsik (EPS 2008, nr 12, s. 61). Szeroko skomentował ją również R. Trzaskowski w opracowaniu „Kompetencja sądu do ustalania nieważności czynności prawnych będących przejawem nadużywania pozycji dominującej oraz nieważności porozumień ograniczających konkurencję” (Pal. 2009, nr 9-10, s. 235).

M.M.

*

Bezwarunkowa umowa zbycia nieruchomości zawarta przez osobę zobowiązaną z umowy pierwokupu z osobą trzecią może być uznana za bezskuteczną w stosunku do osoby uprawnionej z prawa pierwokupu (art. 59 k.c.) tylko w takim zakresie, w jakim czyni jego prawo niewykonalnym; wobec uprawnionego umowa ta powinna zostać uznana za zawartą pod warunkiem, że skorzysta on z prawa pierwokupu w przewidzianym terminie.

(wyrok z dnia 10 października 2008 r., II CSK 221/08, H. Pietrkowski, J. Frąckowiak, D. Dończyk, OSNC-ZD 2009, nr A, poz. 29, OSP 2010, nr 1, poz. 3; MoP 2008, nr 23, s. 1236 ; Rej. 2009, nr 4, s. 182)

Glosa

Krzysztofa Stefaniuka, Przegląd Sądowy 2010, nr 5, s. 108

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor krytycznie odniósł się do stanowiska Sądu Najwyższego, że istnieje potrzeba zasadniczej modyfikacji rozwiązania przyjętego w art. 59 k.c., „uzdatniającej”

ten przepis do ochrony umownego prawa pierwokupu. Nie zgodził się z opinią, że naruszenie przez zobowiązanego obowiązków wynikających z art. 597 § 1 i art. 598 § 1 k.c. prowadziło do sytuacji opisanej w art. 59 k.c. Stwierdził, że nietrafność zastosowanej w glosowanym orzeczeniu argumentacji nie musiałaby oznaczać niezasadności poglądów stanowiących jego tezy, gdyby do stanu faktycznego polegającego na uniemożliwieniu wykonania prawa pierwokupu, nieobjętego hipotezą normy zawartej w art. 59 k.c., przepis ten należało stosować w drodze analogii. Glosator podniósł, że w omawianym orzeczeniu nie ma mowy o analogii, natomiast w literaturze spotyka się wypowiedzi uzasadniające stosowanie art. 59 k.c. do ochrony umownego prawa pierwokupu właśnie analogią. Autor wskazał przy tym, że pogląd opowiadający się za analogią nie zasługuje na aprobatę.

Komentator zwrócił uwagę, że istotnym argumentem przeciwko pogładowi Sądu Najwyższego jest stanowisko tego Sądu wyrażone w innych orzeczeniach dotyczące formy umowy kreującej prawo pierwokupu. Sąd Najwyższy uznał mianowicie, że pod rządą kodeksu cywilnego do ważności ustanowienia tego prawa odnośnie do nieruchomości nie jest wymagana forma aktu notarialnego. W ocenie autora, obowiązywanie takiego rozwiązania wyklucza możliwość obrony poglądu opowiadającego się za przymusową realizacją – przez przekształcenie w drodze orzeczenia sądu, na podstawie art. 59 k.c., sprzedaży bezwarunkowej w warunkową – umownego prawa pierwokupu.

Glosator stwierdził, że uregulowana w art. 599 § 1 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza – nawet umownie rozszerzona – za naruszenie prawa pierwokupu nie jest efektywnym instrumentem stymulującym zachowania zobowiązanego (i osób trzecich) umożliwiającą wykonanie prawa pierwokupu. Podniósł, że ewentualna zmiana stanu prawnego, idąca w kierunku przywrócenia uregulowania przyjętego w art. 347 k.z. w pierwotnym brzmieniu, powinna być połączona – w celu zachowania spójności systemowej unormowań dotyczących uprawnień mających na celu zapewnienie nabycia nieruchomości – z ustanowieniem wymogu formy aktu notarialnego dla zastrzeżenia umownego prawa pierwokupu odnośnie do nieruchomości. Podniósł, że zmiana powinna być też połączona z modyfikacją polegającą na stworzeniu możliwości wykonania prawa pierwokupu w razie zawarcia przez zobowiązanego z jego naruszeniem umowy bezwarunkowej z osobą trzecią.

Głosę krytyczną do omawianego orzeczenia napisał także P. Machnikowski (OSP 2010, nr 1, poz. 3).

E.S.

*

Zamieszczenie na dokumencie akcji oznaczenia „zwykłe na okaziciela” oraz właściciela akcji zamiast akcjonariusza nie powoduje nieważności dokumentu akcji.

(wyrok z dnia 27 lutego 2009 r., V CSK 319/08, H. Pietrkowski, J. Frąckowiak, K. Strzelczyk, niepubl.)

Glosa

Andrzeja Szumańskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 5, poz. 46

Glosa ma charakter częściowo aprobujący.

Autor wskazał, że tezę orzeczenia należałoby sformułować w ten sposób, iż zamieszczenie na dokumencie akcji oznaczenia „zwykłe na okaziciela” oraz właściciela akcji nie powoduje nieważności dokumentu akcji tylko wtedy, gdy pozwalają na to także inne okoliczności niż sama treść dokumentu. Zauważył, że w użytym w art. 328 § 1 pkt 4 k.s.h. zwrocie „rodzaj danej akcji” chodzi o rozgraniczenie akcji na „zwykłe bądź uprzywilejowane”, jak i „na okaziciela bądź imienne”. Za dyskusyjne uznał ustalanie charakteru prawnego akcji nie w drodze interpretacji treści jej dokumentu (art. 65 k.c. w związku z art. 2 k.s.h.), jeżeli ten charakter prawny w sposób niebudzący wątpliwości nie wynika z treści samego dokumentu akcji, lecz dopiero na podstawie okoliczności sporządzenia tego dokumentu. Dodał, że wątpliwości w zakresie rodzaju akcji powinno się wyjaśnić na podstawie treści statutu spółki.

M.P.

*

teza opublikowana w Monitorze Prawniczym

Dochodzone na podstawie art. 417¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej przedawnia się z upływem 10 lat od wydania tej decyzji.

teza oficjalna

1. Jeżeli szkoda została wyrządzona na skutek decyzji nieważnej lub niezgodnej z prawem, która stała się ostateczna przed 1 września 2004 r., ale ostateczna decyzja nadzorcza została wydana po tej dacie to do odszkodowania należnego poszkodowanemu *ex delicto* stosować się będzie przepisy zmienionego kodeksu cywilnego, w szczególności art. 417¹ § 2 k.c. Z zastosowaniem tego przepisu kodeksu cywilnego związany jest również przepis stanowiący o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych (art. 442 k.c., a po jego uchyleniu od dnia 10 sierpnia 2007 r. – art. 442¹ k.c.).

2. Początek biegu terminu przedawnienia roszczeń musi być określony przez kryteria obiektywne, a nie zależeć od osoby, której dotknęła przeszkoda, powodująca zawieszenie biegu terminu przedawnienia.

(postanowienie z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 47/09, G. Bieniek, W. Katner, K. Strzelczyk, niepubl.)

Glosa

Łukasza P. Supery, Monitor Prawniczy 2010, nr 9, s. 528

Przedmiotem rozważań glosatora jest zagadnienie wpływu na bieg terminu przedawnienia, w ujęciu zaproponowanym przez Sąd Najwyższy, wszczętego postępowania nadzorczego. Autor zauważył, że nie ma przepisu, który wymieniałby wszczęcie postępowania prejudycjalnego jako przyczynę przerwania biegu przedawnienia. Prowadzi to do oczywistych komplikacji np. w przypadku, gdy w ostatnim tygodniu dziesięcioletniego terminu przedawnienia dochodzi do wszczęcia z urzędu postępowania nadzorczego ze względu na wydanie pierwotnej decyzji z rażącym naruszeniem prawa, a poszkodowany nie podjął przez miesiąc

żadnych czynności w sprawie, będąc przekonany, że wynik jej będzie dla niego i tak korzystny.

Autor przywołał sformułowane w piśmiennictwie rozwiązanie powyższego problemów, polegające na przyjęciu jako początku biegu terminu przedawnienia dnia wydania ostatecznej decyzji nadzorczej. Jego zdaniem jest to trafny pogląd, w doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się bowiem, że bieg terminu przedawnienia roszczenia nie może się rozpocząć zanim roszczenie to nie stanie się wymagalne. W tym ujęciu znaczenie ogólnosystemowe przypisuje się art. 120 k.c., który stwierdza, że roszczenie przedawnia się w określonym terminie, poczynając jednak dopiero od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Warunkiem dochodzenia omawianych roszczeń jest uznanie w postępowaniu administracyjnym, że decyzja miała charakter wadliwy, zatem roszczenie o naprawienie szkody nie może być dochodzone aż do dnia wydania ostatecznej decyzji nadzorczej i dopiero od chwili wydania ostatecznej decyzji nadzorczej może biec termin przedawnienia.

Zdaniem autora, w omawianym przypadku przepisy kodeksu cywilnego powinny być interpretowane w sposób zapewniający jak największą skuteczność prawom obywatelskim. Przepisy o przedawnieniu pozostawiają wiele wątpliwości, które należy w omawianym przypadku rozstrzygnąć na korzyść konstytucyjnych praw poszkodowanych. Glosator dostrzegł, że przedstawione rozwiązanie może oczywiście spotkać się z zarzutem pomieszania sfery *dominium i imperium*, ponieważ w postępowaniu cywilnym władza publiczna jest podmiotem równoprawnym z poszkodowanym i nie można dokonywać wykładni przepisów na korzyść jednego z równoprawnych podmiotów. Odpowiedzią na ten zarzut jest wymóg interpretowania ustaw zgodnie z Konstytucją. Przepisy o odpowiedzialności deliktowej władzy publicznej muszą być tak interpretowane, aby zapewnić skuteczność prawom konstytucyjnym. W obliczu tak niejasnych przepisów jedynie interpretacja wiążąca bieg przedawnienia z decyzją nadzorczą jest w stanie zapewnić skuteczne zaspokojenie omawianych roszczeń będących emanacją art. 77 Konstytucji.

Należy również dostrzec, że przepisy o odpowiedzialności władzy publicznej są równocześnie przez ową władzę ustalane w procesie ustawodawczym. Również z tego względu Państwo tworząc niejasne i niespójne przepisy nie powinno oczekiwać, że będą one interpretowane na jego korzyść.

Glosowane orzeczenie zostało poddane krytyce J. Forystka i A. Starczewskiego w opracowaniu „Przedawnienie roszczeń o odszkodowanie za szkody spowodowane bezprawną decyzją administracyjną (Krytyczne uwagi na tle postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lipca 2009 r., III CZP 47/09)” (PS 2010, nr 4, s. 28).

R.N.

*

Przepis art. 2 ustawy z dnia 30 maja 1962 r. - Prawo wodne (Dz.U. Nr 34, poz. 158 ze zm.) stanowi podstawę wpisu do księgi wieczystej nabycia prawa własności przez Skarb Państwa bez potrzeby stwierdzenia nabycia tego prawa orzeczeniem sądu, chyba że zachodzi konieczność uzgodnienia stanu prawnego księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

(uchwała z dnia 7 października 2009 r., III CZP 69/09, H. Pietrkowski, M. Kocon, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 4, poz. 53; OSP 2010, nr 5, poz. 49; Rej. 2009, nr 11, s. 163; Rej. 2009, nr 12, s. 149; NPN 2009, nr 4, s. 122; BSN 2009, nr 10, s. 7; Wspólnota 2009, nr 43, s. 38)

Glosa

Stanisława Rudnickiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 5, poz. 49

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Komentator zaaprobował pogląd ujęty w pierwszej części uchwały, nie podzielił natomiast stanowiska Sądu Najwyższego, że jeżeli do usunięcia powstałej niezgodności pomiędzy treścią księgi wieczystej i rzeczywistym stanem prawnym nie dojdzie w drodze oświadczenia dotychczas wpisanego właściciela w odpowiedniej formie, konieczne jest orzeczenie sądu wydane na podstawie przepisu szczególnego, jakim jest art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Wskazał, że sąd dokonuje wpisu, gdy stwierdzi, iż przepis ustawy, mający być podstawą wpisu, *in concreto* spełnia przesłanki materialnoprawne, uzasadniające dokonanie żądanego wpisu; w takim wypadku dokonanie wpisu następuje z powołaniem się na ten przepis jako podstawę wpisu.

W dalszej części opracowania glosator stwierdził, że art. 31 ustawy o księgach wieczystych i hipotece określa podstawę, na jakiej sąd może dokonać wpisu prawa do księgi wieczystej, art. 10 ustawy ma natomiast zastosowanie w wypadku, gdy z jakichkolwiek przyczyn dokonano w księdze wieczystej wpisu materialnie wadliwego, tzn. wykazującego stan prawny sprzeczny z rzeczywistym (prawdziwym) stanem prawnym.

W podsumowaniu komentator wyraził zapatrywanie, że art. 2 Prawa wodnego z 1962 r. stanowi samodzielną i wystarczającą podstawę wpisu do księgi wieczystej prawa własności Skarbu Państwa w miejsce dotychczas wpisanego właściciela bez potrzeby stwierdzenia nabycia tego prawa orzeczeniem sądu.

M.P.

prawo cywilne procesowe

Nie jest uzasadnione żądanie odrzucenia wniosku o rozgraniczenie, jeżeli w kolejnym postępowaniu rozgraniczeniowym sąd ustali przebieg granicy zbieżny z wynikami wcześniejszego postępowania rozgraniczeniowego.

(postanowienie z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 809/00, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, J. Gromska-Szuster, Wokanda 2002 nr 10, s. 10)

Glosa

Dariusza Felcenlobena, Samorząd Terytorialny 2010, nr 3, s. 84

Glosa ma charakter krytyczny.

Poddając krytycznej ocenie tezę Sądu Najwyższego dopuszczającą możliwość prowadzenia kolejnych cywilnych postępowań rozgraniczeniowych, glosator zauważył, że sprawy dotyczące własności gruntów, w tym ich rozgraniczanie, należą do spraw cywilnych i mogą być dochodzone przed sądem powszechnym. Sąd, przed którym toczy się sprawa o własność lub wydanie nieruchomości lub jej części, jest właściwy do przeprowadzenia rozgraniczenia wtedy, gdy ustalenie przebiegu granic jest niezbędne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy o własność. Czym innym, zdaniem autora glosy, jest sprawa o własność lub wydanie nieruchomości

(art. 36 Prawa geodezyjnego i kartograficznego), w ramach której sąd posiada możliwość uwzględnienia stanów prawnych (np. wynikających z zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu) w chwili orzekania, a czym innym sprawa o rozgraniczenie nieruchomości w rozumieniu art. 29 Prawa geodezyjnego i kartograficznego, której istotą jest ustalenie przebiegu granic przez określenie położenia punktów i linii granicznych, utrwalenie tych punktów znakami granicznymi na gruncie oraz sporządzenie odpowiednich dokumentów.

Konkludując glosator uznał, że przyjęta w postanowieniu Sądu Najwyższego wykładnia wyłączająca w postępowaniu rozgraniczeniowym zasadę tożsamości orzeczenia i dopuszczająca na podstawie materialnoprawnych kryteriów, o których mowa w art. 153 k.c. (kryterium stanu prawnego), prowadzenie kolejnych postępowań w sprawie ustalenia przebiegu granic, nie zasługuje na aprobatę. Granice nieruchomości w trybie postępowania rozgraniczeniowego ustala się na gruncie jedynie raz. Zainteresowane strony są związane zapadłym w sprawie rozstrzygnięciem dopóty, dopóki nie zostanie ono wycofane z obiegu prawnego. W przypadkach natomiast, w których zaistnieją przesłanki do zmiany stanu prawnego rozgraniczonych uprzednio nieruchomości, np. w wyniku zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu, uznał, że sprawy tego rodzaju powinny być traktowane jako sprawy o własność, a nie załatwiane jako sprawy o rozgraniczenie.

M.S.L.

*

Powstanie hipoteki uregulowanej w art. 1037 § 3 k.p.c. nie jest uzależnione od jej wpisania w księdze wieczystej.

(postanowienie z dnia 18 stycznia 2007 r., V CSK 298/07, Z. Kwaśniewski, D. Zawistowski, E. Skowrońska-Bocian, OSNC-ZD 2008, nr D, poz.105)

Glosa

Bartłomiej Swaczyny, Państwo i Prawo 2010, nr 5, s. 132

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Glosator za trafną uznał tezę glosowanego orzeczenia, nie zgodził się jednak z przyjętą w uzasadnieniu orzeczenia kwalifikacją przedmiotowej hipoteki jako hipoteki przymusowej; jego zdaniem, jest to klasyczny przykład hipoteki ustawowej.

W konsekwencji za nietrafne uznał także rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, który przyjął, że hipoteka uregulowana w art. 1037§ 3 k.p.c. nie może powstać, jeżeli określone w tym przepisie przesłanki zrealizowały się już po zbyciu nieruchomości przez nabywcę zobowiązanego do uzupełnienia ceny.

W ocenie autora glosy, zakwalifikowanie analizowanego przypadku hipoteki jako hipoteki ustawowej prowadzi do wniosku, że hipoteka ta powstaje zarówno w przypadku, gdy zobowiązany do uzupełnienia ceny nabywca pozostaje właścicielem nieruchomości, jak i wówczas, gdy własność nieruchomości przeszła już na inną osobę.

M.S.L.

*

Z mocy zajęcia udziałów dłużnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wierzyciel jest legitymowany do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników zagrażającej możliwości uzyskania zaspokojenia (art. 910² § 1 k.p.c. *in fine*).

(wyrok z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 355/08, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, H. Wrzeszcz, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 100; MoP 2010, nr 7, s. 400; BSN 2009, nr 5, s. 11; Rej. 2009, nr 6, s. 160; NPN 2009, nr 2, s. 112; Rej. 2010, nr 1, s. 175)

Glosa

Radosława L. Kwaśnickiego i Magdaleny Romatowskiej, Prawo Spółek 2010, nr 3, s. 12

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorzy podkreślili, że orzeczenie wpisuje się w serię rozstrzygnięć dotyczących niezwykle spornej problematyki, a więc zakresu legitymacji czynnej do zaskarżania uchwał spółki kapitałowej. Większość dotychczasowych rozstrzygnięć należy ocenić

jako kontrowersyjne, a szczególnie razi pozbawienie odwołanych członków zarządu legitymacji do zaskarżania uchwał o odmowie udzielenia im absolutorium. Niejasna jest również legitymacja kuratorów oraz likwidatorów spółki.

Z tego względu autorzy z aprobatą odnieśli się do omawianego wyroku. Trafnie przyjęto w nim interpretację art. 910² §1 k.p.c. z uwzględnieniem związanego z nim kontekstu. Za przyznaniem wierzycielowi legitymacji do zaskarżania uchwał przemawia potrzeba ochrony jego interesów zagrożonych w następstwie podjęcia uchwały. Takie kryterium powinno zostać również wzięte pod uwagę w ramach wykładni art. 250 k.s.h., zmuszając do innej interpretacji zakresu legitymacji czynnej, uwzględniającej potrzeby praktyczne oraz potrzebę rzeczywistej ochrony słuszných interesów, bez ingerencji w sprawy samej spółki. Podobne względy powinny przemawiać za dopuszczalnością powództw na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie nieistnienia uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej.

Ł.W.

*

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdzono niezgodność z Konstytucją przepisu uchylającego wcześniej obowiązujący przepis, wywołuje skutek *ex tunc*, co oznacza, że przepis uchylony "odzyskuje" moc prawną ze skutkiem *ex tunc* w chwili ogłoszenia orzeczenia w organie promulgacyjnym.

(wyrok z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 379/08, T. Wiśniewski, G. Bieniek, S. Dąbrowski, OSNC 2009, nr 12, poz. 172; BSN 2009, nr 9, s. 10 ; OSP 2010, nr 5, poz. 48; NPN 2009, nr 3, s. 100; Rej. 2009, nr 11, s. 170)

Glosa

Ewy Bagińskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 5, poz. 48

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka podzieliła pogląd Sądu Najwyższego, że art. 49 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych „odzyskał” moc prawną po uznaniu przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjny przepisu uchylającego powołany art. 49.

Przedstawiła problematykę retrospektywności i prospektywności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, wskazując na brak rozwiązania sporu w tym zakresie. Wyraziła również zapatrywanie, że przepis uznany za niekonstytucyjny nie powinien być stosowany, nawet gdyby klasyczna reguła intertemporalna odsyłała do przyjęcia go za podstawę prawną rozstrzygnięcia sporu, którego stan faktyczny umiejscowiony jest w okresie poprzedzającym ogłoszenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Autorka wskazała ponadto na niejasną relację między art. 49 a art. 49¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Zaaprobowała stanowisko Sądu Najwyższego, który zagadnienie to rozstrzygnął przy zastosowaniu zasady *lex posteriori derogat legi priori*.

M.P.

INFORMACJE

W dniach 14 i 15 maja media doniosły, że podczas śledztwa dotyczącego afery hazardowej Centralne Biuro Antykorupcyjne „natknęło się na dowody wskazujące na korupcję w Sądzie Najwyższym”. Według „poufnych” doniesień, „główny bohater tzw. afery hazardowej miał w zamian za łapówkę zapewnić sobie korzystny wyrok w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego”.

W związku z tymi publikacjami oraz niewystarczającą reakcją rzecznika prasowego Sądu Najwyższego, Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą Cywilną prof. dr hab. Tadeusz Ereciński zwołał w dniu 25 maja w trybie pilnym zgromadzenie sędziów Izby, w którym – na zaproszenie sędziów – wziął udział Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki.

Na wstępie Prezes Tadeusz Ereciński przedstawił stanowisko sędziów Izby Cywilnej oburzonych faktem i treścią publikacji, a w szczególności brakiem reakcji kierownictwa Sądu Najwyższego na zawarte w nich pomówienia, podważające fundamenty ustroju państwa. Po oświadczeniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w którym wyjaśnił przyczyny bierności kierownictwa, zabrali głos sędziowie Sądu Najwyższego Irena Gromska-Szuster, Barbara Myszka, Tadeusz Wiśniewski, Henryk Pietrkowski, Stanisław Dąbrowski, Mirosława Wysocka, Antoni Górski, Teresa Bielska-Sobkowicz, Krzysztof Strzelczyk, Wojciech Katner, Bogumiła Ustjanicz oraz Mirosław Bączyk. W pełnych troski o dobro wymiaru sprawiedliwości oraz wizerunek Sądu Najwyższego – niekiedy bardzo emocjonalnych – wystąpieniach sędziowie Izby Cywilnej poddali krytyce postawę Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz rzecznika prasowego, podkreślając w szczególności całkowitą obojętność wobec bezpodstawności rozpowszechnianych pomówień oraz brak reakcji na nieodpowiedzialne deprecjonowanie Sądu Najwyższego, stojącego na straży zasad demokratycznego państwa prawnego. Sędziowie uznali, że enuncjacje prasowe głoszące „korupcję w Sądzie Najwyższym”, nieoparte jakimikolwiek faktami i argumentami, ugodziły w najpoważniejsze wartości ustrojowe i w związku z tym wymagały natychmiastowego przeciwdziałania ze strony najwyższych organów państwa, a w pierwszej kolejności ze strony kierownictwa Sądu Najwyższego.

W konsekwencji sędziowie zwrócili się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o publiczne przedstawienie ich stanowiska, wnosząc, aby Pierwszy Prezes uczynił to podczas zbliżającego się dorocznego uroczystego Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego, zwołanego na 27 maja, na którym będą gościć osoby sprawujące najważniejsze stanowiska państwowe. Ponadto sędziowie Izby zaapelowali do Pierwszego Prezesa, aby zwrócił się do Prokuratora Generalnego o wyjaśnienie podłoża stawianych Sądowi Najwyższemu zarzutów oraz do Rady Etyki Mediów o zajęcie się omawianymi publikacjami z punktu widzenia oceny zachowań dziennikarzy.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki przyjął krytykę sędziów Izby i zapewnił, że sformułowane przez Izbę wnioski zostaną zrealizowane.

*

W dniu 28 maja odbyło się zgromadzenie sędziów Izby Cywilnej poświęcone zaopiniowaniu kandydatów, którzy zgłosili się na wolne stanowiska sędziów Sądu Najwyższego ogłoszone w Monitorze Polskim z dnia 18 lutego 2010 r. Nr 11, poz. 118 – prof. dr hab. Małgorzaty Pyziak-Szafnickiej, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, oraz dr Marty Romańskiej, sędzi Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Po prezentacji kandydatek, wysłuchaniu odpowiedzi na zadane pytania oraz dyskusji zgromadzenie wyraziło swą opinię.

Po zakończeniu zgromadzenia odbyła się narada robocza, w czasie której omówiono ważne kwestie orzecznicze oraz wysłuchano relacji sędziego Sądu Najwyższego Antoniego Górskiego, Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, o pracach Rady.

*

W dniu 27 maja odbyło się doroczne Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego poświęcone przedstawieniu informacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o działalności Sądu Najwyższego w 2009 r. (art. 4, 11 § 3, art. 16 §1 pkt 5 i art. 17 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym). W Zgromadzeniu – obok sędziów Sądu Najwyższego w stanie czynnym – udział wzięli: Prezes

Trybunału Konstytucyjnego Bohdan Zdziennicki, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Roman Hauser, Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski, sędziowie Sądu Najwyższego w stanie spoczynku – były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz oraz były Prezes Sądu Najwyższego Andrzej Murzynowski, Zastępca Prokuratora Generalnego Robert Hernand, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski, Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Stanisław Trociuk, Przewodniczący Komisji Praw Człowieka i Praworządności Stanisław Piotrowicz, Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Stefan Jaworski, Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Dariusz Młotkiewicz, Prezes Prokuraturii Generalnej Marcin Dziurda, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Maciej Bobrowicz, Prezes Krajowej Rady Notarialnej Lech Borzemski, Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej Andrzej Michałowski, Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Krzysztof Karpiński, Prokurator Apelacyjny w Warszawie Halina Niemiec oraz Prezes Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi Lidia Malik.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki, odwołując się do przedstawionej na piśmie „Informacji o działalności Sądu Najwyższego w 2009 r.”, omówił najważniejsze dziedziny działalności Sądu Najwyższego. Stwierdził, że w 2009 r. odnotowano wzrost wpływu spraw; ogółem wpłynęło 9 129 spraw (w 2008 r. – 8 890), w tym 5 985 kasacji i skarg kasacyjnych (w 2008 r. – 5 945). Struktura wniesionych spraw była zróżnicowana; najwięcej było kasacji, z czego 2 775 wniesiono do Izby Cywilnej (w 2008 r. – 2 672), 1 606 – do Izby Karnej (w 2008 r. – 1 717), 1 576 – do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (w 2008 r. – 1 532) oraz 28 do Izby Wojskowej (w 2008 r. – 24), następnie zażaleń – 1 100 i zagadnień prawnych – 226. Łącznie Sąd Najwyższy rozpoznał 9 025 spraw (w 2008 r. – 9 033), w tym 5 764 kasacji (w 2008 r. – 6 053) oraz 1 024 zażaleń (w 2008 r. – 1 175). Na pozostałą liczbę załatwionych spraw składają się: zagadnienia prawne (224), apelacje od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych (38), skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (589), sprawy z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, skargi na przewlekłość postępowania, skargi o wznowienie, wnioski o przekazanie sprawy innemu sądowi, o ułaskawienie, wnioski incydentalne oraz protesty wyborcze.

Omawiając działalność Izby Cywilnej w 2009 r., Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podkreślił, że w Izbie podjęto 83 uchwały, w tym 1 uchwałę w pełnym

składzie Izby oraz 6 uchwał w składzie siedmiu sędziów, jednej z nich nadając moc zasady prawnej. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba uchwał zmniejszyła się, co nie jest następstwem obniżenia wpływu, lecz przede wszystkim wzrostem liczby przypadków, w których odmówiono podjęcia uchwały, przejęto sprawę do rozpoznania lub zwrócono akta celem usunięcia braków. Wysoki wpływ zagadnień prawnych w sprawach cywilnych jest powodowany – jak co roku – trudnościami jurysdykcyjnymi powstającymi w sądach powszechnych przy wykładni prawa o stale pogarszającej się jakości, a także ograniczeniami w dostępie do skargi kasacyjnej.

Należy podkreślić, że rzeczywisty wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2009 r. – 134, z czego w 48 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały lub – w niewielkiej liczbie przypadków – zwrócił sprawę do uzupełnienia lub załatwił ją w inny sposób. Stosunkowo duża liczba odmów podjęcia uchwały – wskazuje, że sądy powszechne wykraczają poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały. Pierwszy Prezes przypomniał, że Sąd Najwyższy przestrzega zasady wytyczonej w dotychczasowym orzecznictwie, iż przedstawiane zagadnienie musi mieć formułę pytania „do rozstrzygnięcia”, a nie pytania otwartego.

Podobnie jak w latach poprzednich nie stwierdzono wypadków nadużywania instytucji tzw. pytań abstrakcyjnych; wszystkie wnioski upoważnionych organów dotyczyły ważnych zagadnień nurtujących praktykę sądową i zostały sporządzone na wysokim poziomie merytorycznym.

Niezwykle ważnego, a zarazem skomplikowanego jurydycznie problemu dotyczy uchwała pełnego składu Izby, a mianowicie zaliczania do odszkodowania zasądanego na podstawie art. 446 § 1 k.c. zasiłku pogrzebowego przyznawanego na podstawie art. 77 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W tym zakresie pojawiły się w orzecznictwie dwa poglądy; opowiadający się za kumulacją prawa do zasiłku pogrzebowego i uprawnienia do zwrotu kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c., eksponujący odrębność podstaw prawnych ich przyznawania oraz nieodszkodowawczy charakter zasiłku, oraz pogląd przeciwny, oparty na tezie, że pobrany zasiłek pogrzebowy podlega zaliczeniu na poczet odszkodowania przewidzianego w wymienionym przepisie. Z wnioskiem o rozstrzygnięcie tej rozbieżności wystąpił Rzecznik Ubezpieczonych, jednak skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozpoznający ten wniosek uznał, że zagadnienie

jest tak ważne, skomplikowane i kontrowersyjne, iż wymaga rozstrzygnięcia podjętego przez pełny skład Izby. Skład siedmiu sędziów stwierdził również, że przedstawiona do rozstrzygnięcia kwestia ma szerszy zasięg niż wynikający z wniosku Rzecznika Ubezpieczonych, gdyż obejmuje wszystkie sytuacje, w których do zbiegu prawa do zasiłku pogrzebowego – wynikającego z przepisów prawa o zabezpieczeniu społecznym – oraz prawa do odszkodowania przysługującego na podstawie przepisów prawa cywilnego dochodzi w wyniku śmierci poszkodowanego, spowodowanej każdym czynem niedozwolonym i występuje zarówno wtedy, gdy uprawniony otrzymał zasiłek pogrzebowy przed zgłoszeniem roszczenia na podstawie art. 446 § 1 k.c., jak i wówczas, gdy jeszcze go nie otrzymał i ma z tego tytułu wierzytelność do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, powiększającą aktywa jego majątku, która może być uznana za korzyść pokrywającą w całości lub w części poniesione koszty pogrzebu.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podkreślił, że pełny skład Izby, w obszernym, wszechstronnym i analitycznym uzasadnieniu, przyjął, iż zasiłek pogrzebowy, o którym mowa, nie podlega uwzględnieniu przy ustalaniu odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 § 1 k.c. Oznacza to m.in., że Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych nie przysługuje roszczenie regresowe z tytułu wypłaty tego zasiłku (uchwała z dnia 15 maja 2009 r., III CZP 140/08).

Wszystkie uchwały podjęte w 2009 r. przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów mają dużą wagę jurysdykcyjną i dotyczą zagadnień, które należy zaliczyć do bardzo ważnych, także z punktu widzenia interesu publicznego oraz praktyki sądowej.

Na pierwszy plan – ze względu na rangę prawną i znaczenie społeczne – wysuwa się uchwała z dnia 19 maja 2009 r., III CZP 139/08, dotycząca odpowiedzialności za tzw. zaniechania normatywne, głosząca, że Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną niewydaniem aktu normatywnego, którego obowiązek wydania powstał po wejściu w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Uchwała ta, stanowiąca pokłosie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 – dotyczącego konstytucyjnej oceny art. 417 k.c. – wyjaśnia powstałe na tle tego wyroku wątpliwości i rozbieżności. Sąd Najwyższy przyjął, że w sporze dotyczącym odpowiedzialności w omawianym zakresie należy opowiedzieć się za rozwiązaniem, iż art. 417 k.c., interpretowany w związku z art. 77 Konstytucji, może stanowić podstawę odpowiedzialności tylko za stany zaniechania normatywnego powstałe po wejściu w życie Konstytucji. Przemawia za

tym przede wszystkim analogia do art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, który ma charakter międzyczasowy i – wobec braku odnośnych unormowań w Konstytucji – może kształtować także kwestie intertemporalne wynikające ze stosowania art. 77. Poza tym, przyjęcie innego rozwiązania, obejmującego okresy sprzed wejścia w życie Konstytucji, byłoby – zdaniem Sądu Najwyższego – nieracjonalne i aksjologicznie wątpliwe, gdyż odpowiedzialność odszkodowawcza za zaniechania normatywne nie jest co do zasady właściwym instrumentem naprawiania szkód powstałych z tego tytułu. Kwestie te, w tak szerokim zakresie, powinien regulować sam ustawodawca, który może i powinien brać pod uwagę także inne czynniki, niepodlegające uwzględnieniu przez sąd rozpoznający sprawę o odszkodowanie.

W ocenie Pierwszego Prezesa, bardzo istotną rolę odegra także uchwała z dnia 16 grudnia 2009 r., III CZP 80/09, rozstrzygająca zagadnienie, czy przy rozpoznawaniu wniosku o wpis w księdze wieczystej decydujące znaczenie ma stan rzeczy z chwili orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.), czy też – zważywszy na szczególnie charakter postępowania wieczystoksięgowego i jego funkcje publiczne – stan istniejący w chwili złożenia wniosku o wpis. Sprawa ma bardzo istotne znaczenie, dotyczy bowiem skuteczności ochrony wierzycieli hipotecznych oraz bezpieczeństwa obrotu w ogólności. Sąd Najwyższy uznał, iż ochrona wierzycieli hipotecznych może być zapewniona jedynie przez jak najszybszy wpis hipoteki, przy czym decydująca jest kolejność wpływu wniosku o wpis, która – oprócz pełnienia funkcji porządkującej – gwarantuje prawidłowość orzeczenia oraz równość uczestników postępowania wieczystoksięgowego. W konsekwencji Sąd Najwyższy orzekł, nadając uchwale moc zasady prawnej, że sąd rozpoznający wniosek o wpis w księdze wieczystej związany jest stanem istniejącym w chwili złożenia wniosku i kolejnością jego wpływu. Innymi słowy, art. 316 § 1 k.p.c. nie ma w postępowaniu wieczystoksięgowym zastosowania, gdyż sąd prowadzący księgi wieczyste ocenia jako materiał dowodowy jedynie dokumenty – i tylko te dokumenty – które istnieją już w chwili wnoszenia wniosku i są podstawą wpisu.

Uchwała unormuje praktykę sądów wieczystoksięgowych, usunie występujące rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz niewątpliwie przyczyni się do prawidłowego, dogmatycznego opisu charakteru postępowania wieczystoksięgowego, które charakteryzuje się wieloma swoistymi właściwościami i odrębnościami.

Istotne znaczenie dla praktyki sądowej, a także dla stron ma uchwała z dnia 17 lutego 2009 r., III CZP 117/08, w której Sąd Najwyższy rozważał zagadnienie, czy przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd ustaje w dniu, w którym dowiedział się on o wyznaczeniu pełnomocnikiem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, powstała istotna rozbieżność. Zgodnie z jednym stanowiskiem, tygodniowy termin do wystąpienia przez pełnomocnika ustanowionego urzędu z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej rozpoczyna bieg z chwilą powzięcia przez pełnomocnika wiadomości o ustanowieniu go w sprawie, natomiast w myśl przeciwnego poglądu, za dzień ustania przyczyn uchybienia terminowi, o jakim mowa, należy uznać dzień, w którym pełnomocnik miał rzeczywistą możliwość wniesienia skargi.

Sąd Najwyższy w podjętej uchwale opowiedział się za mniej formalistycznym ujęciem rozstrzyganej kwestii i przyjął, że przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu ustaje w czasie, w którym ma on możliwość jej wniesienia, nie później jednak niż z upływem dwóch miesięcy, czyli z upływem terminu ustanowionego do wniesienia skargi, od dnia zawiadomienia go o ustanowieniu pełnomocnikiem. Sąd uznał, że możliwość uniknięcia niekorzystnych skutków procesowych przez stronę, która z przyczyn przez siebie niezawinionych (np. przedłużającej się z powodów leżących po stronie sądu procedury ustanowienia adwokata lub radcy prawnego) nie mogła dochować ustawowego terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, należy rozumieć jako możliwość dopełnienia opóźnionej czynności ze skutecznością potencjalnie nie mniejszą niż wtedy, gdy dokonuje jej bez opóźnienia. Znaczne skrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej w istotny sposób ograniczałoby, a w sytuacjach skrajnych wręcz uniemożliwiałoby osiągnięcie takiego skutku.

Podsumowując swe wystąpienie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki stwierdził, że:

– wyniki pracy, zarówno ze względu na poziom orzecznictwa oraz liczbę załatwionych spraw, jak też czas oczekiwania na rozpoznanie sprawy, nieprzekraczający standardów konstytucyjnych i europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka, a mianowicie: w Izbie Cywilnej do ok. 9 miesięcy, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych ok. 5 miesięcy, w Izbie Karnej

ok. 6 miesięcy, a w Izbie Wojskowej na bieżąco, pozwalają z aprobatą ocenić działalność Sądu Najwyższego w 2009 r. Jest ona rezultatem ogromnego wysiłku sędziów, przy udziale asystentów, specjalistów – członków Biura Studiów i Analiz, pracowników sekretariatów oraz obsługi administracyjnej;

– wiele uwagi poświęca się w Sądzie Najwyższym jednolitości orzecznictwa, a sprzeczne orzeczenia są stale badane pod kątem potrzeby wystąpienia o rozstrzygnięcie w składach powiększonych; można się spodziewać, że przygotowywane kolejne nowelizacje prawa wpłyną m.in. na dalsze zwiększenie pytań prawnych oraz identyfikowanie nowych problemów pojawiających się w orzecznictwie sądów powszechnych;

– utrzymuje się wysoki wpływ zagadnień prawnych, powodowany trudnościami przy wykładni prawa o stale pogarszającej się jakości, wyrażającej się brakiem wyraźnych określeń ustawowych, dużym stopniem szczegółowości prawa ustawowego, zawierającego luki i niespójności, a także ciągłymi nowelizacjami dokonywanymi w polskim ustawodawstwie;

– część skarg kasacyjnych, a w Izbie Karnej ich większość, jak również znaczna część skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia są na niskim poziomie merytorycznym i formalnym; w wyniku wstępnego badania spraw w ramach tzw. przedsądu, do rozpoznania przyjmowane są główne sprawy precedensowe oraz takie, dzięki którym Sąd Najwyższy wpływa na rozwój prawa i jurysprudencji;

– w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie rośnie znaczenie spraw z elementem europejskim, co oznacza konieczność dalszego, stałego zainteresowania ze strony sędziów i asystentów zwłaszcza prawem i orzecznictwem Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy na podstawie art. 234 TWE skierował do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich trzy pytania prawne: w zakresie przepisów ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne oraz postanowień wytycznych Komisji Europejskiej i dyrektywy ramowej w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej, w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego oraz wprowadzenia w życie reguł konkurencji i sposobu ich interpretacji;

– znaczne obciążenie sędziów stanowi orzekanie w postępowaniu dyscyplinarnym, które niewątpliwie wzrośnie wobec wejścia w życie nowych unormowań dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarzy;

– dobre funkcjonowanie Sądu Najwyższego w 2009 r. potwierdza pozytywną ocenę przydatności w pracy sędziów Sądu Najwyższego pomocy ze strony asystentów i utrzymywanie na wysokim poziomie współpracy Izby Sądu Najwyższego z Biurem Studiów i Analiz;

– w 2010 r. i w latach następnych niezbędne będzie utrzymywanie osiągniętej sprawności postępowania kasacyjnego, równomierne obciążenie pracą wydziałów kasacyjnych, prawidłowe funkcjonowanie wydziału zajmującego się sprawami dyscyplinarnymi i sprawami ze skarg na przewlekłość postępowania oraz o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń sądowych, a także skoncentrowanie jeszcze większej uwagi na rozpoznawaniu zagadnień prawnych.

Na zakończenie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wyraził – w imieniu całego Sądu Najwyższego – słowa oburzenia i potępienia za opublikowanie przez „Dziennik. Gazetę Prawną” artykułu pt. „Korupcja w Sądzie Najwyższym”. Tekst ten zawiera niedopuszczalną zbitkę słowną i nie podaje żadnych racjonalnych powodów takiego sformułowania.

Po wystąpieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zabrał głos Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Dariusz Młotkiewicz, który odczytał list od Marszałka Sejmu, wykonującego obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego.

Marszałek podkreślił znaczenie pozycji i działalności Sądu Najwyższego dla całego wymiaru sprawiedliwości. Zwrócił uwagę na istotne oddziaływanie orzecznictwa Sądu Najwyższego, a szczególnie uchwał, w których sygnalizowane są konieczne zmiany legislacyjne. Zapewnił, że Sejm z najwyższą uwagą śledzi orzecznictwo Sądu Najwyższego i stara się je uwzględniać w działalności ustawodawczej. Podkreślił, że prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości ma kluczowe znaczenie dla sprawnego funkcjonowania państwa. Bez skutecznego egzekwowania prawa, wysokich kwalifikacji sędziów, dostosowanych do realiów procedur i nieuchronności kar za przestępstwa, trudno mówić o gwarancjach praw i wolności obywateli oraz ich poczuciu bezpieczeństwa. Pomiędzy jakością demokracji a jakością sądownictwa zachodzi ścisła, dwustronna zależność. Dlatego należy podejmować wszelkiego rodzaju działania, które gwarantowałyby każdemu obywatelowi prawo do bezstronnego, niezależnego i sprawiedliwego sądu. Ustanowione w Konstytucji

fundamentalne zasady wymiaru sprawiedliwości są warunkiem demokratycznego państwa prawnego. Są one jednak również właściwościami, które muszą być wypełnione praktyką sądową, w której nie ma miejsca na przewlekłość i zawilość proceduralną, zakłócanie neutralności sądowej, czy niewłaściwą jakość orzeczeń i uzasadnień sądowych. Na zakończenie Marszałek Bronisław Komorowski życzył pomyślności, a także satysfakcji zawodowej, każdemu spośród grona sędziów Sądu Najwyższego.

W dalszej kolejności zabrali głos: Prezes Trybunału Konstytucyjnego Bohdan Zdziennicki, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Roman Hauser, Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski, Zastępca Prokuratora Generalnego Robert Hernand oraz Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski.

Dane statystyczne – maj 2010 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	956	289	259	-	25	-	25	-	159	50	986
3.	CZP, w tym:	36	13	14	8	-	-	-	-	-	6	35
	- art. 390 k.p.c.	29	13	13	7	-	-	-	-	-	6	29
	- skład 7-miu	6	-	1	1	-	-	-	-	-	-	5
	- pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	101	56	51	-	29	4	8	-	-	10	106
5.	CO, w tym	19	26	26	-	-	-	-	-	-	26	19
	- art. 401 k.p.c.	2	-	2	-	-	-	-	-	-	2	-
	- art. 45, 48 k.p.c.	17	26	24	-	-	-	-	-	-	24	19
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	107	42	45	-	4	-	-	-	17	24	104
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	1219	427	395	8	58	4	33	-	176	116	1251